Sygn. akt VW 593/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Klaudia Miłek

Protokolant: Patrycja Prokop

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 31.07, 16.10.2018 roku sprawy, przeciwko M. K. (1) s. J. i K. ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

1) W dniu 09.09.2017 r. tj. siedem dni od daty otrzymania ostatniego pisma wysłanego na adres zamieszkania, będąc właścicielem pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej, nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 05.01.2017 r. ok. godz. 12:35.

2) W dniu 27.09.2017 r. tj. siedem dni od daty otrzymania ostatniego pisma wysłanego na adres zamieszkania, będąc właścicielem pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej, nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 23.02.2017r. ok. godz. 15:30.

3) W dniu 05.05.2017 r. tj. siedem dni od daty otrzymania ostatniego pisma wysłanego na adres zamieszkania, będąc właścicielem pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej, nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 02.03.2017 r. ok. godz. 13:15.

tj. za wykroczenie z art. 96§3 KW w zw. z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.97r. Prawo o ruchu drogowym Dz. U. nr 108 poz. 908 ze zm.

orzeka

I. Obwinionego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 96 par 3kw. w zw z art. 9 par 2 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. D. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem obrony z urzędu.

III. Zwalnia obwinionego od opłaty , koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V W 593/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 stycznia 2017 r. ok. godz. 12:35 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się" przez kierującego pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw. W dniach 23 lutego 2017 r. ok. godz. 15:30 i 2 marca 2017 r. ok.

godz. 13:15 przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenia polegające na postoju w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania przez kierującego w/w pojazdem, tj. czyn z art. 97 kw.

Z uwagi na powyższe Straż Miejska podjęła czynności wyjaśniające i w ich wyniku ustaliła, że współwłaścicielem pojazdu jest M. K. (1), którego wezwała następnie do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionych wyżej dniach. Pierwsze wezwanie dotyczące zdarzenia z dnia 5 stycznia 2017 r. adresat odebrał osobiście. Drugie natomiast zostało odebrane przez dorosłego domownika w dniu 2 września 2017 r. i do dnia 9 września 2017 r. M. K. (1) nie odpowiedział zgodnie z jego dyspozycją. Wezwania odnoszące się do zdarzenia z dnia 23 lutego 2017 r. zostały odebrane odpowiednio w dniach 3 marca 2017 r. (osobiście przez adresata) i 20 września 2017 r. (przez J. K. – dorosłego domownika). Adresat do dnia 27 września 2017 r. nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 23 lutego 2017 r. Pierwsze wezwanie dotyczące zdarzenia z dnia 2 marca 2017 r. zostało odebrane przez dorosłego domownika w dniu 28 kwietnia 2017 r. M. K. (1) nie ustosunkował się do jego treści. Drugie natomiast zostało zwrócone z uwagi na odmowę jego przyjęcia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatek urzędowych – k. 1, 11, 21

2. zdjęć - k. 2, 12, 22

3. wezwań - k. 3, 7, 13, 17, 23, 27

4. potwierdzenia odbioru - k. 4, 8, 14, 24

5. nieodebranej przesyłki – k. 28

Obwiniony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Obwiniony stawił się na rozprawie i w swoich wyjaśnieniach przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12.03.2014 r. Oświadczył, że nie odpowiadał na pisma kierowane do niego ze Straży Miejskiej, ponieważ były one bezprawne. Wskazał również, że podjęte działania stanowiły przekroczenie uprawnień przez strażników miejskich. Obwiniony podkreślił, że nie jest właścicielem, a jedynie współwłaścicielem pojazdu – drugą współwłaścicielką jest jego żona – M. K. (2). M. K. (1) wyjaśnił, że rzadko porusza się samochodem, a kluczyki do niego są ogólnie dostępne dla wszystkich domowników – jego żony i rodziców. Podniósł także, że ustawodawca nie nałożył na właściciela pojazdu obowiązku rejestrowania komu i o której godzinie powierzył pojazd. Wskazał, że znalazł się w pułapce prawnej i mógłby błędnie wskazać osobę poruszającą się jego samochodem, za co groziłaby mu odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań. Obwiniony dodał, że korzysta z przysługujących mu praw ustawowych – prawa do odmowy złożenia wyjaśnień lub też do uchylenia się od odpowiedzi z obawy na narażenie najbliższej osoby na negatywne skutki prawne.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę M. K. (1) w odniesieniu do przypisanych mu czynów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której potwierdził on fakt, iż jest współwłaścicielem pojazdu. Sąd uznał za wiarygodne również wyjaśnienia obwinionego dotyczące wspólnego używania samochodu przez niego, jego żonę i rodziców. Wyjaśnienia w tym zakresie są rzeczowe i wiarygodne. Fakty dotyczące skutecznego doręczenia wezwań, odmówienia przyjęcia jednego z nich oraz nie udzielenia nań odpowiedzi zgodnie z ich dyspozycją zostały natomiast potwierdzone innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, tj. ujawnionymi w toku przewodu sądowego dokumentami.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Sąd nie zgadza się również ze stanowiskiem M. K. (1) w zakresie

przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz ze sposobem interpretacji przywołanego przez niego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Sąd nie obdarzył walorem wiarygodności stanowiska obwinionego również co do wyjaśnień, że jego zachowanie było przejawem skorzystania z przysługującego mu prawa - bądź do odmowy złożenia wyjaśnień bądź do uchylenia się od odpowiedzi z obawy przed odpowiedzialnością za fałszywe oskarżenie. Także dywagacje obwinionego co do braku obowiązku właściciela pojazdu w zakresie posiadania wiedzy o osobie korzystającej z jego samochodu nie mają oparcia ani w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, ani w jakimkolwiek akcie prawnym, na którego regulacje obwiniony mógłby się powołać.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Należy na wstępie podkreślić, że w niniejszym postępowaniu niewątpliwe jest, iż w dniu 5 stycznia 2017 r. ok. godz. 12:35 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się" przez kierującego pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw. Również w dniach 23 lutego 2017 r. ok. godz. 15:30 i 2 marca 2017 r. ok. godz. 13:15 przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawnione zostały wykroczenia polegające na postoju w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania przez kierującego w/w pojazdem, tj. czyn z art. 97 kw. Potwierdziły to zebrane w sprawie dowody w postaci notatek urzędowych /k. 1, 11, 21/ oraz zdjęć /k. 2, 12, 22/.

Nie ulega również wątpliwości, iż współwłaściciel pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. obwiniony, został skutecznie wezwany przez Straż Miejską (...) W. do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionych wyżej dniach. Wezwania zostały odebrane odpowiednio w dniach 2 września 2017, 20 września 2017 i 28 kwietnia 2017 r. /k. 8, 18, 24/.

Zgodnie z treścią wystosowanych wezwań, czas przeznaczony do wypełnienia obowiązku wskazania komu pojazd został powierzony wynosi siedem dni, licząc od daty otrzymania pisma. Skoro zatem pisma zostały odebrane w dniach 2 września 2017, 20 września 2017 i 28 kwietnia 2017 r., to wykroczenia polegające na niewskazaniu użytkownika pojazdu zostały popełnione przez obwinionego siedem dni po tych terminach, czyli w dniach 9 września 2017 r., 27 września 2017 r. i 5 maja 2017 r.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd wziął pod uwagę stanowisko obwinionego M. K. (1). Stanowisko to sprowadza się do twierdzenia, że obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską, miało przysługiwać prawo do odmowy składania wyjaśnień (ewentualnie zeznań), ewentualnie prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie. Stanowisko to formułuje również m.in. tezę, jakoby właściciel pojazdu nie miał żadnych obowiązków ustawowych wynikających z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że wszelkie twierdzenia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności i ukarania za zarzucony czyn.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu m.in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie (zgodnie z art. 6 § 1 kw) można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim ale także ewentualnym, tzn. przewidując możliwość popełnienia wykroczenia godzić się na to. Zatem, obwiniony tym samym biorąc pod uwagę istnienie ustawowego obowiązku określonego w art. 96 § 3 kw, przewidywał możliwość popełnienia tego wykroczenia, tzn. godził się na jego popełnienie.

W niniejszej sprawie obwiniony w żaden sposób nie wykazał, aby spełnione zostały przesłanki wyłączające popełnienie przez niego wykroczenia. Podnosił co prawda, że w związku z tym, że kluczyki do samochodu były dostępne dla jego żony i rodziców, spełnione zostały przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność. Z taką interpretacją art. 78 § 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie sposób się jednak zgodzić, albowiem przesłanki wyłączające odpowiedzialność właściciela (bądź współwłaściciela) pojazdu muszą zostać spełnione kumulatywnie, tzn. pojazd musiałby zostać użyty wbrew woli i wiedzy właściciela przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Jak sam zaznaczył M. K. (1) z samochodu mogli korzystać członkowie jego rodziny, a udostępnienie im kluczyków do auta można z całą pewnością poczytywać jako wyrażenie zgody na używanie jego pojazdu.

Odnosząc się do okoliczności, jakoby obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską do udzielenia odpowiedzi w trybie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przysługiwało tzw. prawo „do milczenia", wystarczającym będzie przywołanie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30.11.2004 r. (sygn. I KZP 26/04, OSNKW 2004/11-12/102), w której jasno wskazano, że odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 kpw – w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 kpk, w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10.01.2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie. Jednocześnie podkreślić należy, że obwinionemu naówczas nie przysługiwałoby również żadne prawo do odmowy składania wyjaśnień, gdyż po otrzymaniu przedmiotowego wezwania nie miał on jeszcze statusu obwinionego czy podejrzanego o popełnienie wykroczenia – odwrotnie, został wezwany do udzielenia informacji na podstawie ustawy i miał prawny obowiązek czynności tej dopełnić.

W tym miejscu wskazać również należy, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd został powierzony z osobą kierującą tym pojazdem. Wobec tego koniecznym staje się zaznaczenie, iż organ nie zwraca się z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – zwraca się wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wobec tego, wbrew dalszym twierdzeniom obwinionego wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do używania lub kierowania nie jest zatem w żadnym razie tożsame z oskarżeniem tej osoby o popełnienie czynu zabronionego. Osoba, której pojazd powierzono, mogła przecież na przykład bez zgody lub wiedzy właściciela powierzyć ten pojazd jeszcze komuś innemu. Organ zaś nie zwrócił się do obwinionego z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – lecz wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, bądź też zasłanianie się niepamięcią, może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 kw (podobnie postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12). Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanego, że nie wie on, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011).

W niniejszej sprawie na obwinionym jako właścicielu pojazdu, ciążył obowiązek w zakresie uregulowanym w artykułach 96 § 3 kw i 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Co prawda, jak słusznie spostrzegł obwiniony, żaden przepis prawa nie nakłada na właściciela pojazdu obowiązku prowadzenia rejestru komu w danym dniu udostępnia on swój pojazd, jednakże powyższe regulacje oznaczają, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania danych na temat tego, kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykłe zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych – w inny korzystny dla niej sposób, tak by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu, w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 96 § 3 kw.

W zakresie sprawstwa obwinionego należy również zauważyć, iż sposób jego postępowania w istocie miał na celu uniknięcie odpowiedzialności (lub uchronienie innej osoby) za popełnione wykroczenie drogowe. Należy tu zwrócić uwagę na podstawowe okoliczności. Po pierwsze, obwiniony powoływał się na szereg okoliczności niemających

znaczenia dla meritum sprawy. Ponadto, obwiniony jest współwłaścicielem samochodu, osobą dorosłą i poczytalną - nic przekonującego nie wskazuje zatem, aby mógł on mieć jakikolwiek problem z przyporządkowaniem pojazdu do właściwej osoby. Oprócz tego, jako kierowca winien zdawać sobie sprawę ze spoczywających na nim powinności wynikających z posiadania pojazdu.

Obwiniony wskazał, że współwłaścicielką pojazdu jest jego żona, a tylko on został obwiniony o popełnienie wykroczeń kwalifikowanych z art. 96 § 3 kw. W odniesieniu do podniesionych argumentów, wskazać należy, iż wniosek o ukaranie jest pismem procesowym skierowanym do sądu, w którym określonej osobie przedstawiony jest konkretny zarzut popełnienia określonego wykroczenia, stanowiącym jednocześnie żądanie rozpoznania sprawy i ukarania tej osoby. Każdy wniosek zakreśla granice (ramy) podmiotowo – przedmiotowe przyszłego postępowania – tzn. co do osoby obwinionego i co do zarzucanego mu czynu. Tymi granicami sąd jest związany. Sąd nie może zatem rozszerzać postępowania o inne osoby, jeżeli nie wniesiono przeciw nim wniosku o ukaranie.

Wobec szeregu wątpliwości obwinionego co do zasadności wszczęcia przez Straż Miejską postępowania przeciwko niemu oraz jego dywagacji na temat zakresu uprawnień, w tym miejscu koniecznie wypada podnieść, iż żądanie wskazania rzeczywiście winno pochodzić od uprawnionego organu. Zgodnie ze znowelizowanym w 2010 r. art. 17 § 3 kpw i art. 129 ustawy Prawo o ruchu drogowym, straże miejskie posiadają uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach dotyczących art. 96 § 3 kw. Mogą one zatem żądać od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie. Stanowisko to jest zgodne również z orzecznictwem Sądu Najwyższego - w uchwale 7 sędziów – zasada prawna z dnia 30 września 2014 r. (sygn. akt I KZP 16/14, OSNKW 2014/11/80), wskazano, iż „Na podstawie przepisu art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r., poz. 395 z późn. zm.), w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń".

Całkowicie sprzeczne stanowisko obwinionego z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym przez Sąd za pewny i autentyczny nie pozwoliło na uznanie za wiarygodne twierdzeń M. K. (1). Wobec powyższego stanowisko i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Obwiniony w żadnym momencie nie odniósł się bowiem do meritum wezwania, skupił się jedynie na okolicznościach nie mających znaczenia dla sprawy. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy M. K. (1), która została udowodniona.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 kw zagrożone jest karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 300 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 96 § 3 kw wynosi w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, kara 300 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby swoistym premiowaniem osób, które przyjmują „taktykę" nie reagowania (lub odmawiania odpowiedzi) na wezwania uprawnionych organów w związku z czynnościami w sprawach o wykroczenia drogowe (których często

są rzeczywistymi sprawcami), w odróżnieniu od osób, które na te wezwania reagują, ponosząc odpowiedzialność za wykroczenie lub wskazując właściwe osoby.

Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia opłaty i kosztów postępowania w sprawie na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 121 kpw.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.